

*Sygn. akt II Ca 169/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karina Marczak
Sędziowie:	SSO Małgorzata Grzesik SSR del. Katarzyna Longa (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 listopada 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **G. D. i M. D.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powodów

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I C 1239/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów G. D. i M. D. solidarnie na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 169/13

## UZASADNIENIE

Powodowie B. D. i G. D. wnieśli przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę solidarnie na ich rzecz kwoty 5.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 5.000 zł od dnia 10 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 300 zł od dnia 11 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 30 lipca 2009 r. w wyniku najechania przez ich pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) na wystającą ponad nawierzchnię jezdni studzienkę kanalizacyjną doszło do uszkodzenia wymienionego pojazdu, zaś zarządca drogi, na której doszło do zdarzenia (Gmina D.) posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawartej z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

W odpowiedzi na pozew pozwane towarzystwo wniosło o oddalenie powództwa w całości, kwestionując zarówno podstawę odpowiedzialności, jak i wysokość żądania.

Wyrokiem z dnia 10 października 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powodów G. D. i M. D. solidarnie na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 1217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

U podstaw rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia Sądu Rejonowego:

Właścicielem samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej. (...) są M. D. i G. D..

W dniu 30 lipca 2009 r. G. D. powiadomił telefonicznie Komisariat Policji w M. o uszkodzeniu prowadzonego przez niego pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...), do którego – według jego zgłoszenia – doszło na drodze gruntowej, położonej w M. przy ul. (...). Przybyli około godz. 18:00 na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Komisariatu Policji w M. zaobserwowali: wystającą ponad powierzchnię jezdni, dobrze widoczną, studzienkę kanalizacyjną, na pasie ruchu przeznaczonym do jazdy od strony ul. (...), brak jakichkolwiek przeszkód, utrudniających jazdę na pasie ruchu przeznaczonym do jazdy w stronę ul. (...), którym powinien poruszać się pojazd powoda, uszkodzenia w pojeździe zgłaszającego polegające na „wystrzeleniu” poduszki powietrznej bocznej. G. D. poinformował policjantów, że przemieszczając się wskazanym odcinkiem drogi od strony ul. (...) w stronę ul. (...) pasem ruchu przeznaczonym do jazdy w przeciwnym kierunku (pod prąd) najechał na wystającą ponad powierzchnię jezdni studzienkę kanalizacyjną i wówczas doszło do wystrzelenia lewej poduszki powietrznej w jego pojeździe, a nadto uszkodzenia podwozia. Sąd ustalił, że zarządcą drogi, położonej w M. przy ul. (...) jest Gmina D., która zawarła z (...) S.A. w W. umowę odpowiedzialności cywilnej obowiązującą do 30 lipca 2009 r. obejmującą swoim zakresem zdarzenia związane z utrzymaniem nawierzchni dróg.

Rzeczoznawca S. Ł. oszacował wartość przedkolizyjną pojazdu na kwotę 21.000 zł. Natomiast wartość napraw koniecznych oszacował na kwotę 18.654,17 zł.

Likwidator szkód, reprezentujący pozwanego, przeprowadził w dniu 14 stycznia 2010 r. oględziny uszkodzonego pojazdu i w kalkulacji z dnia 6 lutego 2010 r. oszacował wartość koniecznych prac naprawczych w pojeździe na kwotę 9.383,63 zł brutto. W kalkulacji naprawy przyjęto ceny nowych części zamiennych pochodzących od producenta pojazdu, przy czym zastosowano 35% potrącenie wartości tych części. W kalkulacji przyjęto stawki za prace mechaniczno – blacharskie w wysokości 75 zł za 1 roboczogodzinę. W dniu 18 lutego 2010 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 9.383,63 zł tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe.

Odwołanie od decyzji było bezskuteczne.

Powodowie dokonali naprawy uszkodzonego pojazdu.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd dokonując oceny żądania, wskazał, że jego podstawę stanowiły przepisy art. 822 k.c. i art. 415 k.c.

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił na podstawie korespondujących ze sobą dowodów z przedstawionych przez strony dokumentów, których autentyczności i mocy dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron, a które przy tym nie wzbudziły wątpliwości Sądu. Nadto ustalenia w zakresie stanu nawierzchni jezdni w dacie zdarzenia, Sąd Rejonowy oparł na zeznaniach świadków R. I. i M. Z., które ocenił jako wiarygodne.

Za niesporne Sąd przyjął fakt istnienia umowy zarządcy drogi z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Natomiast za sporne Sąd uznał okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia pojazdu powodów, w szczególności zaś to czy do jego uszkodzenia w istocie doszło na skutek najechania wymienionym pojazdem na niezabezpieczoną studzienkę kanalizacyjną, jak również zakres i wartość szkody w pojeździe.

Sąd podkreślił, że na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej zarządcy drogi, kreującej gwarancyjną odpowiedzialność pozwanego za szkodę w majątku powodów, a więc winy, szkody i związku przyczynowego i w ocenie Sądu strona powodowa nie sprostowała obciążającemu jej ciężarowi dowodzenia. Sąd przede wszystkim podniósł, że przesłuchany informacyjnie na rozprawie w dniu 22 lutego 2012 r. powód wskazał, że dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu, przy czym naprawa została wykonana w sposób zupełny i prawidłowy, ale jednocześnie powód nie wskazał jakie koszty tej naprawy poniósł, a wezwany na przesłuchanie nie stawił się wobec czego Sąd pominął dowód z jego zeznań.

Sąd przyjął, że na powodach ciążył obowiązek wykazania sposobu, zakresu i wartości tej naprawy, czego nie uczynili. Powyższe – zdaniem Sądu – nie pozwalało przyjąć w sprawie, aby powodom należne było odszkodowanie w wysokości dochodzonych 18.957,17 zł (18.657,17 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu wg wyliczenia rzeczoznawcy Ł. i 300 zł tytułem zwrotu kosztów za uzyskaną opinię rzeczoznawcy prywatnego), ani uznać, że kwota wypłacona już przez pozwanego, to jest 9.383,63 zł, nie rekompensuje rzeczywistych rozmiarów szkody.

Powołując się na art. 363 § 2 k.c. i art. 361 § 2 k.c. Sąd wskazał, że wysokość szkody ustalana musi być poprzez porównanie aktualnego stanu majątkowego osoby poszkodowanej z tym, jaki potencjalnie zaistniałby, gdyby szkoda nie powstała.

Sąd stwierdził, że brak jest przesłanek, aby ustalić, że wskutek powstania szkody stan majątkowy powodów na chwilę orzekania zmniejszył się w wyniku uszkodzenia pojazdu o kwotę 18.957,17 zł. W ocenie Sądu fakt, iż powodowie naprawili już swój pojazd przemawiał za innym, sposobem ustalenia zakresu szkody, niż ten, który opierał się na kosztorysowych wyliczeniach. O ile bowiem samochód pozostaje w stanie uszkodzonym, koszt jego naprawy wyraża się w pewnej potencjalnej kwocie, odpowiadającej spodziewanym kosztom jego naprawy, powiększonym o ewentualne dodatkowe ujemne zmiany stanu majątkowego. Przy tym zgodnie ze wskazaniem ustawy ten hipotetyczny wydatek na naprawę pojazdu winien być szacowany w ten sposób, aby określić jego wysokość w sposób jak najbardziej przybliżony do średnich cen rynkowych, a przez to z jednej strony umożliwić poszkodowanemu wykonanie za taką sumę rzeczywistej naprawy pojazdu, z drugiej zaś nie nakładać na sprawcę obowiązku ponoszenia kosztów wyższych niż konieczne do usunięcia szkody.

Sąd przytoczył pogląd wynikający z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r. (sygn. akt I CR 151/1988; opubl. LEX nr 8894), w którym wskazano, iż „Jeżeli natomiast poszkodowany z jakichkolwiek przyczyn (najczęściej z uwagi na trudności z uzyskaniem właściwych części lub materiałów) wykona naprawę w niepełnym zakresie lub używając niższej jakości części lub materiałów niż technicznie przewidziane w rzeczywistości, nie przywróci w pełni stanu sprzed wypadku - to szkoda jego nie zostanie w całości naprawiona. W takim wypadku różnica między ceną kosztorysową a faktycznie poniesioną ceną remontu niepełnego przypaść powinna poszkodowanemu jako należność odszkodowawcza”. Przy czym wskazane zostało, że w ocenie Sądu Rejonowego brak podstaw, aby pogląd ten odnieść do okoliczności ocenianej sprawy, gdyż po pierwsze - z uwagi na zmiany rynkowe trudno obecnie uznawać za aktualne względy wynikające ze specyfiki rynku części samochodowych w końcu lat 80 – tych (obecnie brak trudności w dokumentowaniu zakupów części, czy kosztów naprawy), po drugie ustalenie przez pozwanego wysokości kosztów naprawy opierało się na kosztorysie, tyle że różniącym się od tego sporządzonego na zlecenie powódki. Gdyby więc powodowie uważali, że stawki za roboczo-godzinę prac winny być przyjęte w wysokości wyższej, niż te uwzględnione przez pozwanego, winni tę okoliczność w postępowaniu sądowym wykazać poprzez wskazanie stawek, które faktycznie ich obciążały w związku z przeprowadzoną naprawą.

Ostatecznie, zdaniem Sądu w sytuacji, w której uszkodzone auto zostało naprawione - jak sama strona powodowa twierdzi - przy czym brak jest jakichkolwiek danych odnoszących się do wartości dokonanej naprawy, wynikającej z rodzaju wykorzystanych do naprawy części zamiennych oraz przyjętych przy naprawie stawek za prace naprawcze, brak jest podstaw do oceny faktycznie poniesionego przez nią uszczerbku w majątku. W ocenie Sądu brak bowiem przesłanek do ustalenia, iż poszkodowani w takim wypadku winni uzyskać odszkodowanie wyższe, niż ujemna zmiana ich aktualnego stanu majątkowego w zestawieniu z tym stanem, jaki hipotetycznie zaistniałby przy braku szkody. Strata powodów w warunkach niniejszej sprawy wyrażała się w tym, iż ponieśli oni określone koszty związane z

naprawą (koszt zakupu części zamiennych oraz koszt prac naprawczych). To właśnie te elementy szkody winny stać się zatem przedmiotem dowodu w niniejszym postępowaniu, pozwalając sądowi ustalić, czy istnieją podstawy do zasądzenia na ich rzecz dalszego odszkodowania. W ocenie sądu w zaistniałych okolicznościach na znaczeniu straciły natomiast potencjalne koszty usunięcia przedmiotowej szkody wyliczane na zlecenie pozwanego i powodów w oparciu o zawarte w odpowiednich systemach komputerowych dane o przeciętnych rynkowych cenach określonych części i usług naprawczych. Odszkodowanie w niniejszej sprawie nie było bowiem określone kwotą, jaka miała zapewnić powodom w przyszłości możliwość przywrócenia poprzedniego stanu ich pojazdu, tylko sumą, jaka potrzeba była na zrekompensowanie poniesionych już przez nich kosztów naprawy.

Ostatecznie Sąd uznał, że w toku procesu strony nie powołały dowodów pozwalających stwierdzić, rzeczywisty wymiar należnego powodom odszkodowania, to jest wyznaczony wysokością poniesionych przez nich kosztów związanych ze szkodą. Ponieważ ciężar dowodu z tym zakresie - na zasadzie art. 232 k.p.c. i 6 k.c. - spoczywał na stronie powodowej, która winna wykazać okoliczności stanowiące przesłanki jej roszczenia, to również powodów obciążały procesowe konsekwencje braku właściwej inicjatywy dowodowej. Sąd wskazał, że bezprzedmiotowym było prowadzenie wnioskowanego przez powodów dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność rekonstrukcji zdarzenia i ustalenia związku przyczynowego przy braku wiedzy, co do wartości rzeczywiście poniesionych przez powodów kosztów naprawy i z tych względów Sąd oddalił wnioski powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na wnioskowane okoliczności, jako że zmierzał on do wykazania faktów (wartości kosztorysowej naprawy), które nie miały już znaczenia dla rozpoznania sprawy (art. 227 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w punkcie II. Sąd oparł na art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz. U. z 2002 r. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, zaskarżając go w całości i zarzucając mu :

1. naruszenie prawa materialnego – przepisu art. 361 k.c. oraz art. 362 w zw. z art. 822 k.c. przez jego niezastosowanie, w wyniku czego Sąd uznał, że powodowie nie mieli roszczenia wobec pozwanego o dopłatę odszkodowania, ponieważ fakt naprawy odpowiedzialności pozwanego w powodowie nie wykazali kosztów poniesionych na naprawę pojazdu;
2. naruszenie prawa materialnego art. 6 k.p.c. w wyniku czego Sąd I instancji uznał, że powodowie nie podołali ciężarowi udowodnienia faktu z którego wywodzili skutki prawne albowiem nie wykazali ile w istocie kosztowała naprawa pojazdu powodów, w sytuacji gdy już w pozwie zgłaszali dowód na okoliczność wysokości należnego odszkodowania następnie rozszerzając tezę dowodową do tego wniosku o ustalenie czy związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem oraz na okoliczność wartości kosztów dotychczas przeprowadzonej przez powodów naprawy i ustalenia tego, czy naprawa przywróciła stan pojazdu do stanu sprzed szkody;
3. naruszenie prawa procesowego – przepisu art. 278 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powodów wskutek zdarzenia z dnia 30 lipca 2009 r., kosztów naprawy pojazdów powodów oraz kosztów dotychczas poniesionych w związku z naprawą pojazdu;
4. nierozpoznanie istoty sprawy przejawiającej się w braku zbadania wysokości szkody powodów powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 30 lipca 2009 r. poprzez oddalenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, a w sytuacji gdy biegły ustalił że naprawa nie była kompletna, do ustalenia jaki będzie jeszcze koszt niezbędnych napraw w celu przywrócenia stanu sprzed szkody orwa w zakresie ustalenia związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem oraz wysokości szkody poniesionej przez powodów
5. naruszenie prawa procesowego – przepisu art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jako, że zmierzał on do wykazania faktów, które nie miały znaczenia dla sprawy, w sytuacji gdy dowód ten wnioskowany był na okoliczność rekonstrukcji zdarzenia, ustalenia związku przyczynowego oraz wartości

kosztów naprawy pojazdu a nadto wysokości dotychczas przeprowadzonych napraw, które to okoliczności były istotne i konieczne dla rozpoznania sprawy;

6. Naruszenie prawa procesowego – przepisu art. 227 w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie, oddalenie wnioskowanego przez powodów dowodu w postaci pisemnej opinii biegłego sądowego, a tym samym uznania, że powodowie nie wykazali, iż wartość należnego im odszkodowania jest wyższa aniżeli dotychczas wypłacone przez pozwanego odszkodowanie, w sytuacji gdy wnioskowany dowód zmierzał nie tylko do ustalenia kosztorysowego kosztu naprawy, ale także rzeczywistych kosztów dokonanej naprawy oraz porównania obu tych wartości;

7. Naruszenia prawa procesowego przepisu art. 224 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, zawnioskowanego przez stronę powodową a mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w konsekwencji czego Sąd I instancji przedwcześnie postanowił o zamknięciu rozprawy, rozstrzygając o oddaleniu powództwa;

8. Naruszenie prawa procesowego – przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w wyniku czego Sąd I instancji uznał, że powodowie nie naprowadzili dowodu na wysokość dotychczas poniesionych kosztów naprawy pojazdu, a tym samym wysokości należnego im jeszcze od ubezpieczyciela odszkodowania;

9. Naruszenia prawa procesowego – przepisu art. 316 k.p.c. poprzez ustalenie przez Sąd I instancji, że nie było możliwe ustalenie wysokości należnego powodom odszkodowania z uwagi na nienaprowadzenie przez powodów dowodu na okoliczność kosztów naprawy ich pojazdu;

10. Naruszenie prawa procesowego art. 232 k.p.c. w wyniku czego Sąd I instancji uznał, że powodowie nie podali ciężarowi udowodnienia faktu, z którego wywodzili skutki prawne, albowiem nie wykazali ile w istocie kosztowała naprawa pojazdu, w sytuacji gdy powodowie już w pozwie zgłosili dowód na okoliczność wysokości należnego im odszkodowania następnie rozszerzając tezę dowodową do tego wniosku o ustalenie związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem oraz na okoliczność wartości kosztów dotychczas przeprowadzonej przez powodów naprawy i ustalenie czy naprawa przywróciła stan pojazdu do stanu sprzed szkody.

Skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie solidarnie na ich rzecz kwoty 5300 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 5.00 od dnia 10 grudnia 2010 r. oraz od kwoty 300 zł od dnia 11 grudnia 2010 r. Nadto wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnieśli, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie oparł się na okolicznościach faktycznych zaistniałych po powstaniu szkody. Szkada w rozumieniu art. 363 § 2 k.c. powstaje w chwili zaistnienia zdarzenia ją wywołującego i jej wysokość nie jest zależna od postawy poszkodowanego po dniu jej zaistnienia. Według skarżących dla wyliczenia wysokości szkody nie ma znaczenia co poszkodowany uczynił z uszkodzonym pojazdem, a w szczególności bez znaczenia pozostaje czy poszkodowany dokonał restytucji uszkodzonego pojazdu oraz czy nim rozporządził i jak z tego tytułu uzyskał korzyść. Zdaniem apelujących dla ustalenia wysokości szkody ma znaczenie jedynie chwila powstania szkody. Ich zdaniem przemawia za tym orzecznictwo Sądu Najwyższego – wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r. I CR 161/88, wyrok z dnia 15 listopada 2001 r. III CZP 68/01, wyrok z dnia 7 sierpnia 2003 r. IV CKN 387/01, wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r. I CR 151/88). Ponadto podnieśli, że dla ustalenia odszkodowania nie ma znaczenia na co zostaną przeznaczone środki finansowe uzyskanego z odszkodowania.

Powodowie podnieśli także, że Sąd niezasadnie odmówił ustalenia odszkodowania na podstawie art. 322 k.p.c., skoro zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie odszkodowania.

Nadto został podniesione, że nawet w sytuacji gdyby odszkodowanie było należne w oparciu o ustalenie rzeczywistych kosztów naprawy, to i tak orzeczenie jest wadliwe. Powodowie naprowadzili na te okoliczność dowody, rozszerzając na rozprawie w dniu 04 kwietnia 2012 r. tezę dowodową o wniosku o przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego

sądowego dodatkowo o ustalenie wartości dotychczas poniesionych kosztów na naprawę pojazdu i czy naprawa doprowadziła do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. W ich ocenie Sąd Rejonowy wydając wyrok, co prawda oddalił wniosek dowodowy, niemniej jednak w uzasadnieniu wyroku wskazał, że dowód ten dotyczy ustalenia związku pomiędzy szkodą a zdarzeniem oraz kosztorysową wartością naprawy pojazdu powodów. Natomiast Sąd nie rozpoznał wniosku powodów w zakresie przeprowadzenia dowodu z pisemnej opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości dotychczas poniesionych kosztów naprawy pojazdu co doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia bez ustalenia najistotniejszej okoliczności sprawy.

W konkluzji zostało wskazane, że zdaniem powodów, pomimo dokonania po dniu powstania szkody naprawy pojazdu, wartość kosztów tej naprawy nie ma wpływu na wysokość należnego im odszkodowania. W ich ocenie byli oni obowiązani do wykazania wysokości uszczerbku jedynie poprzez dowodzenie każdego poniesionego wydatku.

Pozwane Towarzystwo wniosło o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne; Sąd Okręgowy aprobuje nadto dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów oraz ocenę materialnoprawną zgłoszonego przez powodów do tegoż procesu roszczenia, zaś utrwalenie ewentualnych uchybień procesowych, popełnionych przez Sąd pierwszej instancji przy wydawaniu postanowienia dowodowego – wskutek prekluzji przewidzianej w art. 162 k.p.c., wyklucza możliwość skutecznego postawienia w apelacji zarzutu niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy.

W apelacji od wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy powodowie zarzucili orzeczeniu Sądu pierwszej instancji naruszenie przepisów postępowania, które to naruszenie miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 217 § 2 k.p.c., które miało polegać na oddaleniu wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Zgłoszony w apelacji przez pełnomocnika powodów zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego w związku z oddaleniem przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, techniki motoryzacyjnej, zamieszczonego przez profesjonalnego przedstawiciela już w pozwie, nie może być jednak uwzględniony ze względu na niezgłoszenie przez stronę powodową zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Sąd Rejonowy oddalił ów wniosek dowodowy, który był modyfikowany w toku postępowania 3 - krotnie, na posiedzeniu jawnym wyznaczonym na rozprawę na dzień 03 października 2012 r. (vide: protokół rozprawy wyznaczonej na dzień 03 października 2012 r. k. 88). Na tej rozprawie nie stawił się nikt. Nie ulega jednak wątpliwości, że pełnomocnik powodów został prawidłowo powiadomiony o tym terminie; nie ulega też wątpliwości, że strona powodowa nie wniosła o wpisanie zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie przepisu art. 162 k.p.c. Nieobecność strony, jej pełnomocnika na rozprawie, o której była prawidłowo powiadomiona nie może usprawiedliwić braku zgłoszenia zastrzeżenia, skoro obecność strony na rozprawie zależy jedynie od jej woli.

W uchwale z dnia 27 października 2005 r. (III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144) Sąd Najwyższy wskazał, że istotna zmiana kontekstu normatywnego przepisu wywiedzionego z art. 162 k.p.c., do której doszło w wyniku zastąpienia rewizji apelacją pełną oraz wzmocnienia zasady kontradiktoryjności procesu cywilnego, spowodowała wzrost znaczenia omawianego przepisu i roli przewidzianej w nim prekluzji zarzutów procesowych. W tej samej uchwale Sąd Najwyższy stwierdził, że hipotezą art. 162 k.p.c. objęte są także uchybienia popełnione w związku z wydawaniem postanowień, bowiem przepis nie czyni w tym zakresie żadnego rozróżnienia, a właśnie postanowienia stanowią formę przeważającą części podejmowanych przez sąd czynności procesowych (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy także w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r., II CSK 96/07, LEX nr 347245). Natomiast art. 162 k.p.c. ma zastosowanie do uchybień przy wydawaniu postanowień niezaskarżalnych i niewiążących sądu, który je wydał, a więc takich, które mogą być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności i w razie zgłoszenia zastrzeżenia sąd może je w każdej chwili zmienić. Odnosi się to w szczególności do postanowień dowodowych, które, w razie zgłoszenia przez stronę zastrzeżenia, sąd może bezzwłocznie uchylić lub zmienić (art. 240 § 1 k.p.c.). W konsekwencji takich

rozważań Sąd Najwyższy stwierdził, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności – na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy.

Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy także w uchwale z dnia 27 czerwca 2008 r. (III CZP 50/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 103), stwierdzając, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodów, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w trybie 162 k.p.c. Także w wyrokach: z dnia 12 stycznia 2007 r. (IV CSK 340/06, Lex nr 395263), z dnia 26 sierpnia 2009 r. (I CSK 13/09, LEX nr 1211185) oraz z dnia 3 czerwca 2009 r. (IV CSK 96/09, LEX nr 511990) Sąd Najwyższy przyjął, że ocena zasadności postanowienia sądu oddalającego wnioski dowodowy jest możliwa w ramach zarzutu naruszenia przepisów postępowania jedynie przy zachowaniu przez skarżącego wymogu zgłoszenia zastrzeżenia o uchybieniu przez sąd w tym zakresie przepisom postępowania, zgodnie z powołanym przepisem.

W konkluzji Sąd Odwoławczy stwierdza, że zastosowanie wykładni językowej przepisu art. 162 k.p.c. musi prowadzić do wniosku, że niezgłoszenie zastrzeżenia w trybie tego artykułu procedury cywilnej wyklucza możliwość późniejszego powołania się strony na uchybienie procesowe sądu zarówno w toku postępowania w danej instancji, jak i w środkach odwoławczych, nawet jeżeli uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, chyba że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy oraz gdy chodzi o uchybienia, które sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu.

W apelacji od wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy jej autor nie podjął nawet próby uprawdopodobnienia, iż strona powodowa nie wniosła o wpisanie zastrzeżenia do protokołu bez swej winy. Z drugiej zaś strony oddalenie przez Sąd pierwszej instancji – postanowieniem wydanym na rozprawie wyznaczonej na dzień 03 października 2012 r. – wniosku pełnomocnika powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego nie może być z całą pewnością postrzegane jako uchybienie powodujące nieważność postępowania.

Postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 3 października 2012 r. pozostaje poza możliwością kontroli instancyjnej, doprowadzając do utrwalenia wszystkich, nawet najistotniejszych ewentualnych uchybień procesowych, popełnionych przy jego wydawaniu. Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Orzeczenie to rozciąga się na wszystkie modyfikacje tego wniosku, zgłoszone w toku tego postępowania.

Ponieważ niezgłoszenie zastrzeżenia do protokołu rozprawy uniemożliwia skuteczne powoływanie się w apelacji na zarzuty związane z uchybieniem przepisom postępowania (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 20 grudnia 2012 r., VI ACa 1188/11, LEX nr 1293070), przeto apelacja powódki nie mogła przynieść oczekiwanego przez nią rezultatu.

Z powyższych względów, Sąd Odwoławczy nie mógł uwzględnić licznych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, a w szczególności naruszenia przepisu art. 278 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c., art. 232 § 2 k.p.c. Powodowie mogli by je skutecznie podnieść, gdyby na rozprawie w dniu 3 października 2012 r., na której doszło do wydania postanowienia oddalającego ich wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oraz zamknięcia rozprawy zostały zgłoszone zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Sąd Odwoławczy podkreśla wszelkie nieprawidłowości w tej mierze, wymykają się z kontroli instancyjnej.

Marginalnie Sąd Odwoławczy podnosi, że zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. wyartykułowany w punkcie 5. apelacji jest całkowicie chybiony. Stosownie do tego przepisu, przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepis ten nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków, ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Naruszenie tego przepisu powinno się zatem łączyć z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie określonego dowodu

w wyniku wadliwej oceny, że nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym jednak zakresie aktualizacją się powyższe uwagi, dotyczące braku zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

W kontekście poczynionych wyżej rozważań, za zupełnie chybione Sąd Odwoławczy uznał zarzut naruszenia przepisów art. 278 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. i art. 232 § 2 k.p.c.

W odniesieniu do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że przepis ten wyraża jedną z podstawowych zasad postępowania cywilnego, czyli zasadę swobodnej oceny dowodów. Stanowi on, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Jeśli zatem strona zarzuca naruszenie tego przepisu, to musi wykazać, że sąd przyjmując wiarygodność określonego dowodu lub odmawiając tej wiarygodności przekroczył granice swobodnej oceny, bądź też, że sąd zignorował zebrane w sprawie dowody. Inne uzasadnienie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest adekwatne do treści tego przepisu. Temu obowiązkowi skarżący nie sprostali. Do naruszenia wymienionego przepisu mogłoby bowiem dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Powodowie zarzucając Sądowi naruszenie omawianego przepisu nawet nie wskazali jakie zasady miałyby naruszyć Sąd, dokonując oceny materiału, a co więcej których dowodów to naruszenie dotyczy. Przyjęcie przez Sąd, że powodowie nie sprostali obciążającemu ich w tym procesie ciężarowi dowodu, nie mieści się w granicach tego przepisu.

Za zupełnie chybiony należy również uznać wyartykułowany w treści apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 322 k.p.c. Przede wszystkim przepis ten nie ma zastosowania wówczas gdy strona nie przejawiała odpowiedniej inicjatywy dowodowej, a poza tym nie może mieć zastosowania do ustalania samej podstawy odpowiedzialności, w tym także - związku przyczynowego. Tymczasem spór w sprawie obejmował nie tylko wysokość, ale i podstawę odpowiedzialności. W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo wyraźnie wskazało, iż przyjęło częściową odpowiedzialność za uszkodzenia w pojeździe powodów, gdyż nie wykazali oni w sposób dostateczny, że do uszkodzenia doszło w miejscu wskazanym przez powoda i czy uszkodzenia wskazane przez powoda mogły powstać w okolicznościach przez niego wskazanych. Sąd Odwoławczy w pełni podziela tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2000 r. (IV CKN 919/00, Lex nr 52536), zgodnie z którą art. 322 k.p.c. nie może mieć zastosowania do ustalania samej podstawy odpowiedzialności, w tym także - związku przyczynowego.

W apelacji został wyartykułowany również zarzut nierozpoznania istoty sprawy, którym jest zaniechanie przez sąd badania materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów pozwanego. Oceny, czy sąd rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu (odwołania) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859). Dlatego nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 Nr 22, poz. 544; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPiUS 2002 Nr 17, poz. 409 oraz z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416). Kierując się powyższymi wskazówkami Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że w sprawie ów zarzut był całkowicie chybiony.

W konsekwencji na uwzględnienie nie zasługiwały również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Przepis art. 6 k.c. (mylnie wskazany w apelacji jako art. 6 k.p.c.) wyznacza ogólną regułę dowodową prawa materialnego, w myśl której ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przy czym poprzez fakty, w myśl tego przepisu, należy rozumieć wszystkie okoliczności faktyczne, istotne z punktu widzenia danego przepisu prawa materialnego, z którego strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Faktów,



z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe), powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również faktów uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany natomiast dowodzi faktów uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda, tamujące oraz niweczące twierdzenia i dowody powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2005 r., III CK 11/05, LEX nr 187030).

Uregulowanie objęte tym przepisem rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje zatem, kogo obciążają skutki nieudowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Przepis ten ustala jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. Zasadne kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na danej stronie procesu, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów postępowania, nie zaś przepisu art. 6 k.c. Nie reguluje on kwestii oceny skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, ponieważ ta kwestia podlega ocenie w świetle przepisów procesowych. O naruszeniu przepisu art. 6 k.c. można by zatem mówić dopiero wówczas, gdyby sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, co w niniejszej sprawie nie miało jednak miejsca.

W kontekście powyższego, za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 361 k.c. oraz art. 362 k.c. w zw. z art. 822 k.c. Przepis art. 362 k.c. w ogóle nie stanowił podstawy rozstrzygnięcia Sądu I instancji, jako że dotyczy przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, zaś ta okoliczność w ogóle nie była podnoszona przez pozwanego, jak też Sąd. Nawet gdyby przyjąć, że apelującemu chodziło o przepis art. 363 § 1 k.c., do jego naruszenia również nie doszło.

Sąd Rejonowy stwierdzając, że nie zostały wykazane przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej (wina, szkoda, związek przyczynowy), nie ustalał wysokości szkody należnej powodom. Dla rozpoznania apelacji nie mają znaczenia zapatrywania Sądu Rejonowego, w jaki sposób ustalać szkodę, w przypadku gdy rzecz została naprawiona przez powodów. Formułując ten zarzut powodowie wskazali, że Sąd nie zastosował tych przepisów, w wyniku czego uznał, że powodowie nie mają roszczenia do pozwanego o dopłatę odszkodowania. Tymczasem Sąd wyraźnie w pisemnym uzasadnieniu podał, że podstawę prawną żądania powodów stanowił przepis art. 822 k.c. Natomiast okoliczności sprawy – brak wykazania przesłanek dalej idącej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego towarzystwa, nie dały podstaw do stosowania przepisów art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c.

W tym stanie rzeczy apelacja powodów, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała na mocy art. 385 k.p.c. oddaleniu – o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono zgodnie z treścią przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. – w punkcie 2. wyroku. Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego, należne od powodów pozwanemu zakładowi ubezpieczeń. Wysokość opłaty za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego została ustalona w oparciu o przepis z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r. Nr 490).